



BIBLIOTHECA  
UNIV. JAGELL.  
LACOVENSIS

Kat. Kopp

39054

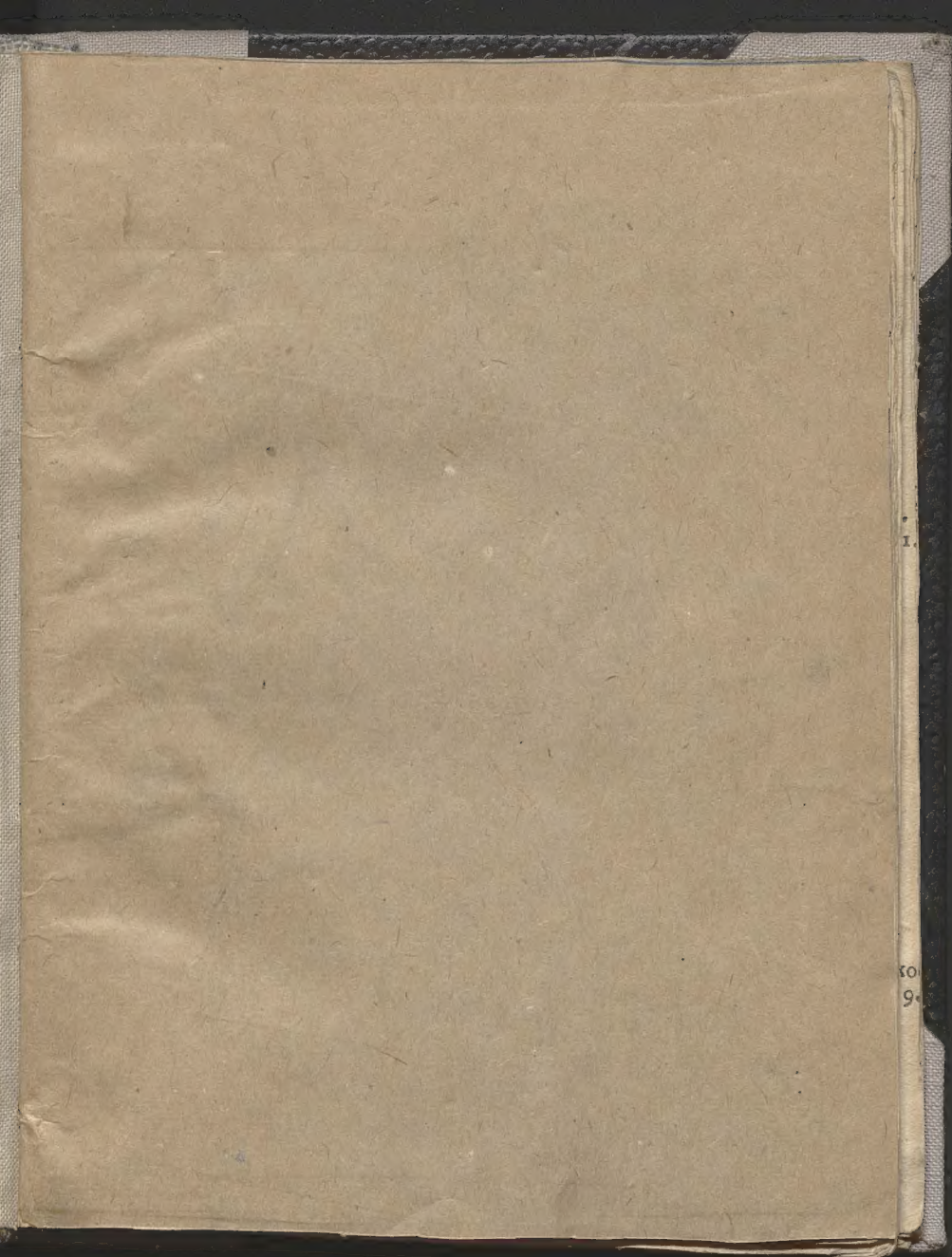
Mag. St. Dr. I

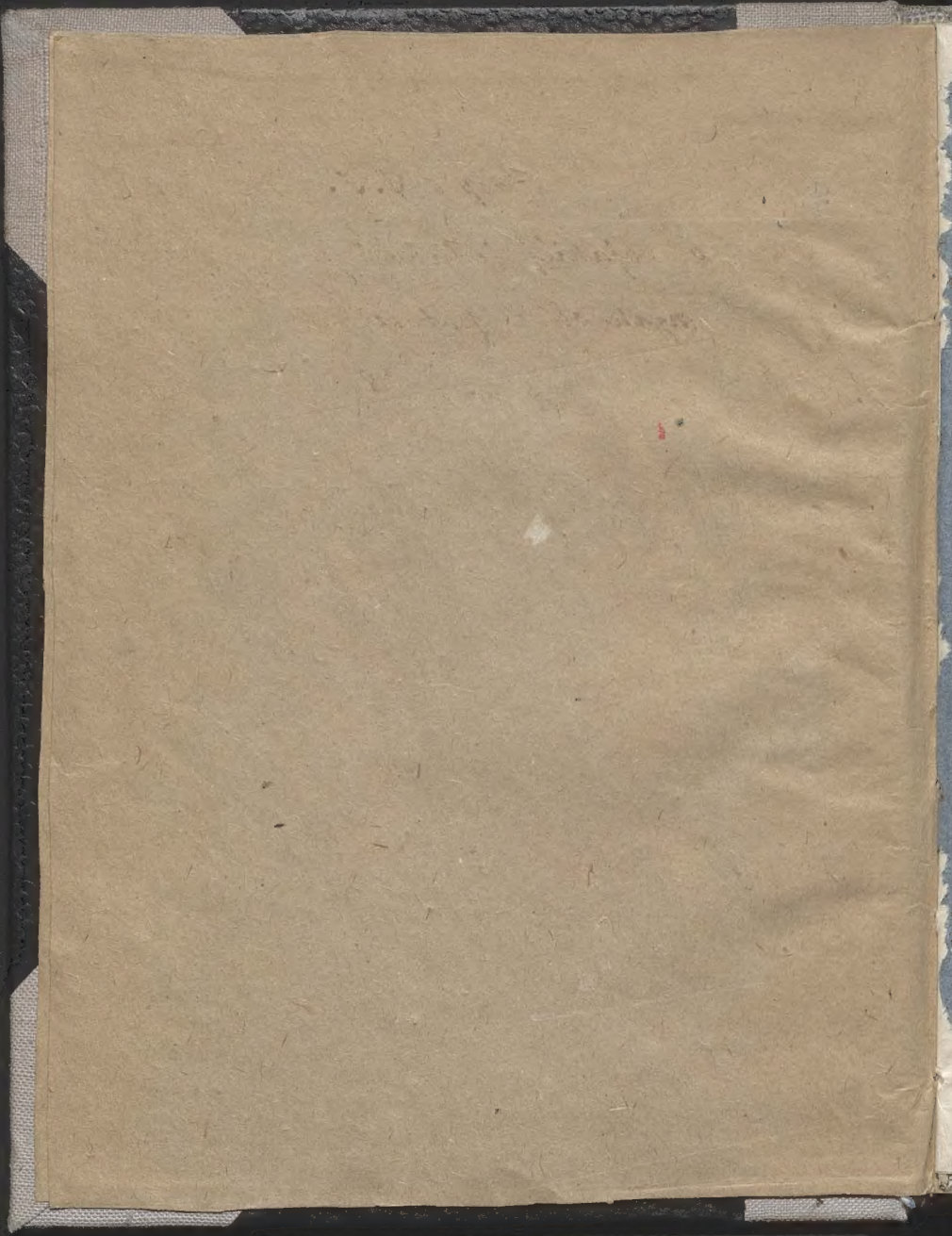


39054

I











39054

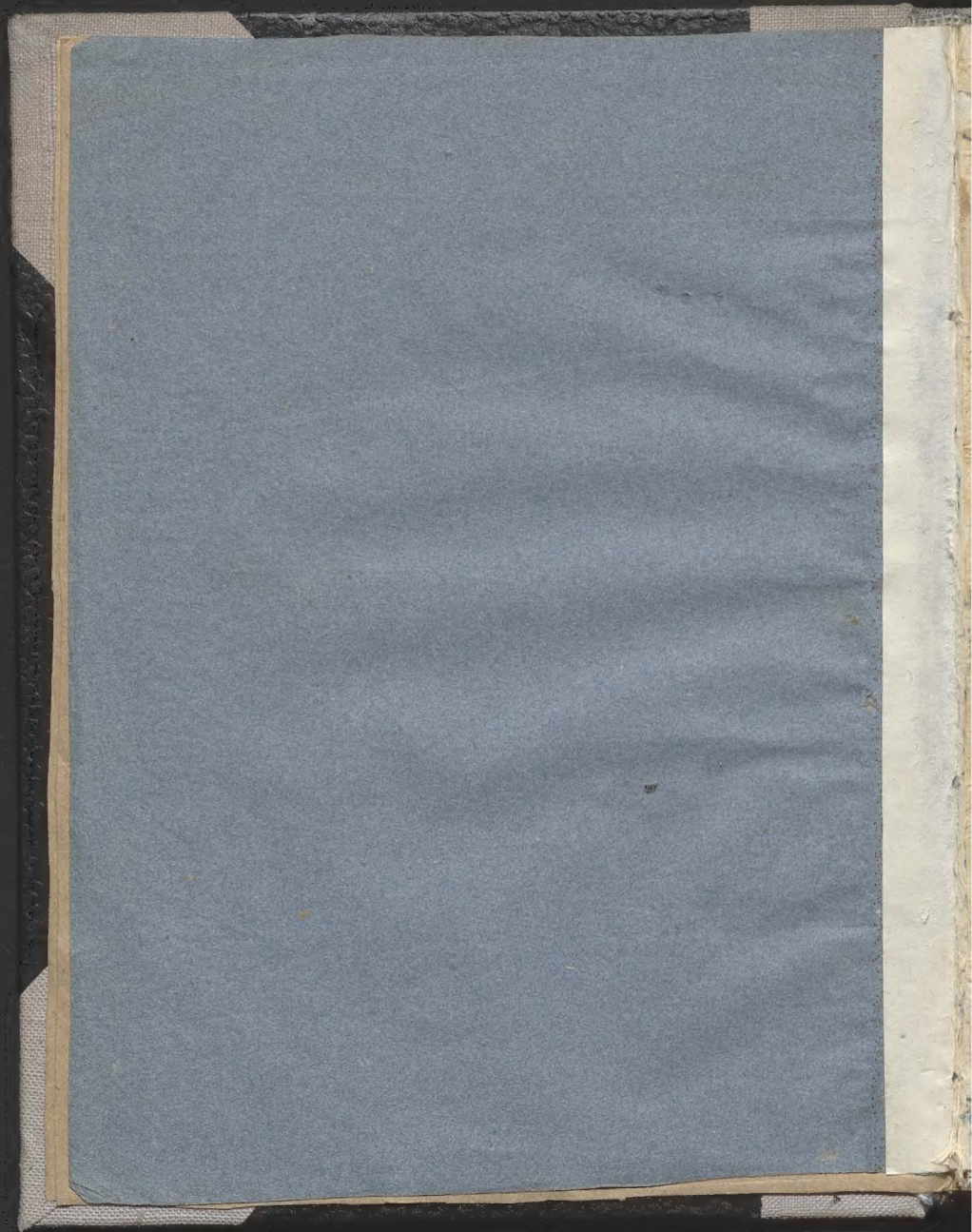
P

aspra S. J. Kaxanie

o trojakięj jednoscí do publick-  
nych obřad potrzebnej . . .

w Krak. 1758.

Fcol. 2768





KAZANIA  
O  
TROIAKIEY JEDNOSC  
DO  
PUBLICZNYCH OBRAD POTRZEBNY  
POBUDZAJĄCE KU ZIEDNANIU PRZEZ MODLITW  
SEYMOW  
WALNEMU

Ná Rok Páński 1758. przypadájącemu  
W WARSZAWIE

TEŻE  
POTRZEBNEY JEDNOSCI

POD CZAS  
WOTYWY PRZEDSEYMOWEY,  
W KRAKOWIE  
MIANE

Przez X. Kaspára Balsama Societatis JESU, Kościoła  
SS. Piotra y Páwła Káznodzieie,

Tegoż Roku

Zá PASTERSKIM Rozkázem do Druku  
PODANE.

IN AVITUM DECUS  
CELSISSIMI PRINCIPIS  
EPISCOPI CRACOVIENSIS.

K. 183 / 17 / 168 gr. pop

tebant Coronas suas ante thronum, dicentes: Dignus  
es accipere gloriam & honorem. Apocal. 4. Versu  
ultimo.

vidi in medio throni Agnum stantem. Apocal 5.  
Versu 6to.

390547.

quam speciem quondam licuit spectare Joanni,

Istam Crace tua cernere in arce datur.

Idit is in solio dominantem gentibus Agnum,

Ac affusa suo ferta decora throno.

ic Vavelle refers solium, sic Principis Agnum,

Et diadema triplex, objicis ante thronum.

raefulis hic Agnus, Sacrique Corona Senatûs

Spektatur triplex. Fundite dulce melos,

Fundite dulce melos, concordi voce canamus:

Multa salus Agno, gloria, multus honor.



CELSISSIMO  
REVERENDISSIMO  
ANDRÆ  
STANISLAO KOSTKA  
IN ZAŁUSKIE  
ZAŁUSKI  
EPISCOPO Cracoviensi, DUCI Severiæ,  
DOMINO DOMINO  
AMPLISSIMO BENEFICENTISSIMO.

**U***T Concionem hanc ,  
cujus Tu Princeps  
Celsissime in lucem  
edendæ Auctor exti-  
tisti , sub Tui Nominis splendore ,  
& auctoritate emittendam cura-*

rem ; multa erant , à quibus mibi  
persuaderi sentiebam. Locus impri-  
mis , in quo sermonem istiusmodi a-  
pud frequentissimum Canonorum  
Senatum habui , Princeps Craco-  
viense Templum , ad id me exhor-  
tari videbatur , ut eam Orationem  
Illustrissimi Collegii Capiti , ac Ec-  
clesiæ Antistiti nuncuparem. Tum  
verò argumentum ipsum , quod pro-  
posui Optimo Senatori , (a) Qui  
publicis ejusmodi Reipublicæ con-  
ventibus , quæ necessaria , utiliaq;  
fo-

(a) Senatorem Chlamys ornat, Episcopum, Episcopalis  
operatio designat, ex bono opere magis, quàm ex pro-  
fessione noscitur. S. Ambrosius in sua Pastoralis



forent, & penitus cognoscebas, &  
vehementer optabas, operam hanc  
offerendam suavit. Deinde No-  
minis Tui, honoris, virtutumq;  
amplitudo, & majestas, unde exi-  
guo labori clypeum, & decus pete-  
rem, indicarunt. Omnia enim in  
Te, quæ operi auctoritatem, &  
splendorem conciliare copiosè possunt,  
reperio. **ZALUSCIORUM** vi-  
delicet Nomen, inter Principes  
Familias flos est: Tu inter Antisti-  
tes, vigilantia Pastoralis, inter Se-  
natores, consiliorum dexteritate,  
inter Ecclesiasticos Viros, Divini  
ho-

honoris studiò , facile Princeps.  
Nam quis ignoret in latissima Pon-  
tificatùs Tui Regione , rectè atque  
ordine fieri omnia? in Templis sci-  
licet Cultum Divinum ampliorem ,  
in Judiciis incorruptam æquitatem ,  
in rei Ecclesiasticæ administris , sa-  
lutis animarum curam , in plebe ,  
compositos mores , in optimatibus  
concordiam , in omnibus Religionem  
Sanctam atque illibatam vigere?  
Quis autem hæc omnia integra , &  
illæsa servat? Quis fervorem in  
Clero , fidem in plebe fovet , auget ,  
& amplificat? nonne Tua vigilan-  
tia?



tia? Qui exemplò, (b) Quilibetis,  
Qui Templorum refectione, ædifi-  
catione, ornamentis, Qui Romanis  
impetratis favoribus, ad Deum &  
virtutem, singulos excitas, & ad-  
hortaris? Tu nempe urbem hanc  
Poloniæ Metropolim, in amplifi-  
cando Divino cultu Capiti Urbium,  
reddidisti æmulam, Qui annò pia-  
culari, Sacras Cerimonias ac In-  
dulgentias, utilitati animarum in  
longius tempus produxisti, Qui Pre-  
ca-

(b) Exemplar virtutis tuæ est: primitiva quædam imago  
omnia in se habens, quæ bona, & honesta sunt. Magna  
cum facilitate, volentibus aliquid sui decoris imitari, e-  
xempla præbere parata. S. Chrysostomus super verba S. Pauli  
ad Titum Episcopum: In omnibus te ipsum præbe exem-  
plum.

cationum Quadraginta Horarum  
continua introduxisti solennia, Qui  
Diocesim Cracoviensem, Viris ad  
Ecclesiastica munera idoneis auge-  
re, Seminaria instituere, eòisque  
pergis, Qui bono Tui Pontificatûs  
in perpetuum prospecturus, ac poste-  
ritati etiam serviturus laudabili  
consiliò Diœcesis Tuæ Concilium,  
ut primum Antistes Luceoriensis,  
deinde Plocensis, deinde Culmen-  
sis, utilissimè coëgeras, indixisti,  
(c) Qui denique nihil, quò de  
Ec-

(c) O! Ecclesia Apostoli Patres tui, quia ipsi te ge-  
nuerunt, nunc autem pro his Principes Episcopi con-  
stituti sunt. S. Hieronymus in Psalmi 44. hunc versum  
Pro Patribus &c. Constitues eos Principes.



*Ecclesia, & Patria, de urbe hac,  
& universa Provincia, optimè me-  
reri posses, intermittis. Hæc sunt,  
quibûs & Tu Princeps Celsissime,  
Nomen, & perpetuam Famam  
promeruisti, & ego opellam hanc  
commendari cupio, & spero. Tan-  
dem, maxima Tua, in me, ordi-  
nemq; meum, beneficia, ac opti-  
ma voluntas, quæ omne à me stu-  
dium, & industriam, omnem gra-  
ti animi significationem exigunt, e-  
tiam hoc, cuius modicunque est of-  
ficium, præstari postulabant. Ac-  
cipe igitur munus, undique Tibi  
de-*

*debitum , neque tamen id esse ar-  
gumentum velim , quòd jam debi-  
tum gratiis Tuis solverim , sed quòd  
me ad solvendum , in continuis ,  
præsertim ad aras precibus , novò  
quodam titulò , obligârim*

**CELSISSIMI  
PRINCIPIS EPISCOPI  
AMPLISSIMI , BENEFICENTISSIMI  
DOMINI**

Obsequentissimus cliens & servus  
Gaspar Ballam Presbyter Soc. Jesu.



# K A Z A N I E

Multitudinis Credentium, cor erat unum,  
& anima una, nec quisquam eorum,  
quæ possidebat, aliquid suum esse dice-  
bat, sed erant illis omnia communia.  
*Act. Cap. 4. v. 32.*

**G**Dy iá zá powodem łaska-  
wego dlá mnie roskázu przy-  
chodzę ná to miejsce, powá-  
gą naygodnieyszych osob  
wspaniałe, áżebym do zgro-  
madzonego Miastá Kráko-  
wa, podczas tey uroczystey Mszy Przedsey-  
mowey, czynił Kázanie, záchęcaiąc wszystkich  
do modlitwy, zá którąbyśmy dlá Seymu wal-  
nego dzisiaj w Warszawie poczynájącego się  
błogosławieństwo Boskie, á zátym szczęśliwe  
powodzenie otrzymali: zdáie mi się, iż co się  
A nie-

niegdyś działo w domu Marty y Magdáleny podczas nawiedzin iego Pána Chryśtułowych: w ninieyszey okoliczności coś podobnego oglądam. Tegoż samego JEZUSA dzisia y wystawionego mamy ná Ołtárzu, y przez sześć tygodni wyznaczonych suplikacyi mieć będziemy, ktorego Márta Świętá w domu swoim gościem witała. My, z Magdáléną Świętą przed obliczem tegoż Pána znajduiem się, ścielem się z prozbami nášzemi do nog Iego, *secus pedes*, á tak się obchodzić przez cały Seymu walnego czas, z rozkazania Pasteriskiego winni jesteśmy. Rzecz-Pospolita, gdyby Marta troskliwá Gospodyní, w domu swoim troszcze się, y usiłuje około wielu, *solicita erga plurima*. Patrząc ná stan swoy opłakany, ná dobro popospolite do upadku mocno náklonione, ná wielki ze wszech miar nieporządek, widząc z tąd blisko wynikające záprawdę niepokieszne dla siebie przygody, á chcąc zabić zlému, usilność naytroskliwszą ná to łoży, iuż Seymiki zgromadziła, iuż Posły poobierała, iuż im námyśłone dała (iák mowicie) instrukcye, iuż do Warszawy wyprawiła, iuż zgromadzonych, Króla, Senat, Posły, ná publiczne obrady w Warszawie ogląda. Tym czasem, ná káždego Poláka syna  
swe-



śwego , z Martą woła *me adjuvet*. Ratuycie  
mnie, iak możecie , álbowiem koło mnie źle  
się bardzo dzieie. Ach Mátko nayukochańsza  
y Pani nášza Rzeczy-Pospolitá Polská ! ktoż  
między Synmi Twoimi nie chciałby Cię ráto-  
wać z całego sercá ? Oto , oto zgromadziliś-  
my się ná miejsce święte dzisiaj , áby , gdy in-  
ni około Ciebie rádźić w Warszawie poczyná-  
ią , my tu w Krákowie , modlitwą Cię wspo-  
magáli. Wszakże szczeróść synowłká , mówić  
mi do Ciebie káże , ták iák niegdyś rzekł Chry-  
stus do Marty , przytomny w domu Iey : *So-  
licita es , & turbaris erga plurima , porro unum est  
necessarium*. Troszczesz się koło wielá , a iá po-  
wiadám , że Ci potrzebne iedno ; do tych sta-  
ránia , troskow , koniecznie potrzeba iedności.  
Daremneby były wszystkie rzeczy , któremiś  
Seym wálny poprzedziła , y te wszystkie tru-  
dy , koszty , które dzisiaj czynisz , y daley czy-  
nić będziesz ; gdyby nie miało bydź iedności  
naypotrzebnieyszey : *unum necessarium*. Iaka tá  
má bydź iedność , którą Ci Rzeczy-Pospolita  
Polská do Seymu walnego iest koniecznie po-  
trzebná ? gdym náleżycie rozwáżył , osądzi-  
łem w Chrystusie Pánu , że nie insza iedność  
iest potrzebna , tylko tá samá , która pierwia-

stkowych Chrześcian zalecała, którą pierwia-  
stkowy Kościół Chryśtusow rozszerzyła, którą,  
pierwiałtkowych Katolików niezwyceżonemi  
całemu światu Pogańskiemu okazała. Tą ie-  
dność Rzeczy-Pospolita nasza iest Ci potrzebna  
do Seymu, którą temi słowy Łukasz Święty  
wyrąził: *Multitudinis cor unum, anima una, &  
omnia communia*. Iedność rozumu: którą była  
w pierwiałtkowych Chrześcianach, przez ie-  
dnę naukę wiary *anima una*. Iedność serca  
czyli woli, którą była między pierwiałtkowe-  
mi Chrześciany, przez zobopólną miłość, tak  
dalece, że się tey miłości sami poganie ( iák  
świadczy Tertulian ) dziwowali *cor unum*. Ie-  
dność szczerrey intencyi szukania Chryśtusa z  
zapomnieniem samych siebie y własności swo-  
ich *per intentiōnem, solum Conditorem aspiciebant*,  
przez intencyą ná samego Boga patrzyli. *nec  
quisquam aliquid, suum dicebat*. Tą iedność troiá-  
ka, iedność rozumu, iedność serca, iedność  
szczeroci intencyi, nierozdzielnie potrzebna  
Ci Rzeczy-Pospolita nasza do Seymu Walne-  
go, á bez niey próżne są usilności, y záwodne  
stárania Twoje. Potrzebna Ci nierozdzielnie  
iest, iedność rozumów Polskich, iedność serc  
Polskich, iedność intencyi szczerrey służenia  
Do-



Dobru Pospolitemu. *Turbaris erga plurima, por-  
rò unum necessarium.* Dla tego iá, ile ze mnie  
iest, lepiey cię porátować nie mogę Matko ná-  
sza Rzeczy-Pospolitá Polská, iák, gdy ná dzi-  
sieyszym Kazaniu tę troiáką iedność do sey-  
mowania Tobie potrzebną przełożę, á wszyt-  
kich, byśmy tę iedyną á naywiększą potrzebę  
Twoię u Pána Bogá modlitwami naszemi ied-  
dnáli, záchęczę. Czynić to więc przed się bio-  
rę, wás wszytkich, których z poszanowaniem  
ogładám, proszę, mieycie iuż pilne baczenie  
ná podział nástępuiącey mowy. Iedność rozu-  
mow Polskich, pierwsza iest potrzebá do Seymu  
walnego, o którą prosić Pána Bogá mamy, *Mul-  
titudinis erat anima una.* Pierwsza część Kazania.  
Iedność serc Polskich, iest drugá nierozdzielná  
potrzebá do Seymu wálnego, o którą prosić Pá-  
na Bogá mamy. *Multitudinis erat cor unum.* Dru-  
gá część Kazania. Iedność szczerości intencyi  
służenia Dobru Pospolitemu z zápomnieniem  
interessu prywatnego, nie dobrze zgadzaiącego  
się z publicznym, trzecia nierozdzielná potrze-  
bá do Seymu walnego, o którą prosić Pána Bogá  
mamy. *nec quisquam eorum quae possidebat, aliquid  
suum esse dicebat, sed erant illis omnia comunia.* Trze-  
cia część Kazania. Ad Majorem Dei Gloriam.

CZĘŚC

# CZĘŚĆ PIERWSZA.

Co to jest iedność rozumow Polskich do Seymu wielkiego potrzebná , przynależy wytłumaczyć naypierwey; á gdy iá to wytłumaczę, owá przytrudnieysza Politykow kwestya, iákíe , y z kąd czerpane , powinny do publicznych obrad wchodzić zdánia, iawná będzie; áni mogę inaczey uczynić tego, póki pierwey tych źródeł nie otworzę, nie pokážę; z których rozumienia, zdánia ludzkie , tak publicznego iáko prywátneho dobra tyczące wynikają. Cztery ie Jakob S. w lištu swojego rozdziale trzecim ráchuie; trzy źródła odmíata, odrzućá, á iedno wychwálá. *Nolite gloriari, & mendaces esse adversus veritatem, non enim est ista sapientia de sursum descendens, sed est terrena, animalis, diabolica.* Nie chlubcie się, áni bądźcie kłamiwemi przeciwko prawdzie, bo to nie jest mądrość z góry zstępującá, ále ziemská, bydlęcá, diabelská: Otóż cztery źródła, zdánia y rozumienia ludzkiego, iednym: jest mądrość ziemská, drugim: mądrość bydlęca, trzecim mądrość diabelská; á te trzy źródła, te trzy mądrości, Apostoł S. odmíata, odrzuca, gdyż z nich, oszukujące, kłamiwe,



we, przeciw prawdzie wynikają zdania. Każde z nich źródło zarążone gorzką płynie wodą, iak tenże, trochę wyżej mówi przez podobieństwo, Apostoł, *emanat amaram aquam*. Jedną tylko mądrość prawdziwych zdań y rozumienia dobrego źródłem z góry spádającym nazywają, *sapientia de sursum descendens*, y to samo zachwala. Mądrość ziemską, *sapientia terrena* tak nazwana, iż patrzy tylko na ziemię, nie na niebo, na ludzie, nie na Boga, dobra ziemskiego pragnie, Duchownego nie-nawiedzi, pomnożenie Pánowania ziemskiego zamierza, o Religii Świętey, dopieroż o iey pomnożeniu nie myśli całé. Szuká chciwie tego, co iest na tym padole, á nie tego, co wzgórze iest, gdzie Chrystus na prawicy Bóży. Mądrość bydlęcą, *sapientia animalis* tak nazwana, iż się w przytomnych rzeczách mianowicie rośkosznych, pociesznych, nieporządnie zatapia, tym się iedynie bawi, co má przed oczyma, á przyszłych, bądź pożytecznych, bądź szkodliwych rzeczy nie przewidzą, nie przeniká, nie wnosi sobie, na podobieństwo właśnie bydlęcey imaginatywy, którą się bacznie *ad futura*, dopieroż *ad possibilia* rozciągnać nie może. Mądrość diabelská *sapientia dia-*

*diabolica* tak nazywana, iż jest pyśzną w przymysłach, w zdaniu swoim uparta, nie chcąc przystąpić do cudzej prawdy, ale raczy usiłująca chytrze, lub gwałtownie pociągnąć innych do swego fałszu. (a) Choway Chryste Panie, aby z którego z tych trzech źródeł na Sejmie walnym niniejszym czerpane były zdania, rozumienia; ta bowiem trojaka mądrość, nie tylko nie jest, to, żeby mogła być zgodną do Seymu Polskiego, ale, z istoty swojej całe Seymom walnym sprzeciwia się. Uważamyli w szczególności mądrość ziemską? O! iakie ma w sobie przeciwieństwo do Seymu walnego! Seymy Polskie powinny pierwszy wzgląd mieć na Religiją, żeby ona żadney szkodzi nie podpadała. Tę bowiem iedyną perłę, Koronę Polska tak sobie szacowała, y szacuje, iż gotowa wszystko swoje poświęcić, żeby iej nie straciła, albowi nie nadwężyła. Ztąd jest, że Polakom wolność dana, iakiey inne narody nie mają, aby każdy *liberum veto* mająć, gotow był użyć tego miecza, gdyby się cokolwiek Religii Świętey przeciwne

(a) *Sapientia terrena*, quærit opes terrenas, *animalis*, voluptates sensibiles, *diabolica*, ambit excellere, atq; ad id, dolos, & astus adinvenit. Cornel. à Lap. in cap. 3. Jacob. v. 15.



wnego knować miało. Ztąd iest: że Senát Pol-  
ski złożony z Biskupow y świeckich Pánow,  
aby interessa Boskie, rázem z interessami świe-  
ckiem i chodziły, á záfwe interessa Boskie  
pierwsze mieysce miały według owego: *qua-* Ma  
*rite primum Regnum Dei.* Ztąd iest, że dáfni  
Polácy, podczas Ewangelii, przez połowę  
szabel swoich dobywáli, dafąc znác, o goto-  
wości serdeczney krwie przelánia zá Wiare  
Swiętą. Ztąd iest, że gdy oni szli ná wojnę, St  
chorągwie y oręża składali ná Oltárzu, á Ka- wolt  
płan, broń poświęconą w ręce żołnierzowi od- Roz  
daiąc, mawiał: *Accipe gladium isum, in nomi-* Refo  
*ne Patris, & Filii, & Spiritus Sancti, & utaris* obw  
*illo ad defensionem tuam, & Sanctae DEI Eccle-* iów  
*siae.* Seymy ieszcze Polskie, mają mieć wzgląd ńkie  
ná immunitatem osob Duchownych, Dobr  
Kościelnych, aby owo wieczne Práwo Boles-  
ławá Chabrego, pierwszego Króla Polskie-  
go, nayszczęśliwszego nieprzyaciół pogromi-  
cielá, á Polskich granic naysławnieyszego  
pomnożyciela, bo (względem Bogá y Kościo-  
łow, naychoynieyszego Pána) utrzymały. *Ho-*  
*minibus Ecclesiasticis omnium onerum, laborum,*  
*pensionum Regi & Reipublicae praestandarum sem-*  
*piterno jure immunitatem concessit.* mowi Kro- Kro  
Lib.

mer ; á żeby ieszcze ów przywiley Kazimierza Jagiełłowica , ktorym dobra Duchowne od stácyi y szarpaniny zołnierskiey ná wieczne czasy uwolnił , pochwálały , (b) á żeby rózne o dochodách Kościelnych Konstytucye , niektóre ná prawie natury y Boskim záśadzone , bez nadwerężenia zachowały. Ten bowiem ich iest koniec , áby práwa spráwiedliwie zdáwná poczynione , Królestwu pożyteczne , á Bogu miłe nie znosiły , lecz doskonaliły ; iák Chrystus mówi o prawie stározákonnym , oby-  
ath. 5. czałow tyczącym. *Non veni solvere legem , sed adimplere.* (c) Záś mądrość ziemská *sapientia terrena* , nie patrzy ná Religiją , ále ná polityą fkażoną , nie má względu ná Kościoły , ále ná świeckie domy ; radáby , á żeby żadnych dochodow Kościelnych nie było , ále żeby ona  
wżysko

(b) *Universis &c. Magnifici &c. non sine gravi animi molestia, ac Divina ultionis metu, spiritalium Regni querelas lachrymis permixtas audimus, quomodo ipsi per terrigenas & belligeros in bonis Ecclesiasticis damnificati sunt. Volentes itaq; Divinam ultionem intercipere &c. Statuimus, quod quilibet pro damnis suis posset coram Capitaneo loci, cui damnificator ipse subjacet, eum convenire &c. Statut. fol. 226. Annó Dñi 1474.*

(c) Konstytucye dáwne o dochodách Kościelnych y Dzieśięci. nách Władysława Jagiełły R. 1422. Kazimierza Czwártego R. 1458. w Statut. fol. 66. Jana Olbrychta R. 1501. fol. 96. Alexandra R. 1505. fol. 9. Zygmunta Pierwższego &c.



wszystko pochłoneła, tak iak w Anglii, Hi-  
bernii, Szkocyi, Szwecyi, y innych Państwach  
zheretyczających, (żał wspomnieć,) uczyni-  
ła. Niechże taka mądrość zginie, a na Sey-  
mie w Warszawie nie postoi, gdyżby ten prze-  
sliczny zjazd nadobnych Polaków skaziła bar-  
dzo. Uważamyli ieszcze mądrość bydlęcą?  
O! iakie y tey mądrości przeciwieństwo do  
Seymu walnego! Sejm walny, má to z isto-  
ty swoiey, áżeby na ninieyszy stan Królestwa  
rozwážnie patrzył, á z ninieyszych rzeczy przy-  
szłe lub pomyślności, lub nieszczęścia wnosił,  
do przysporzenia pospolitego szczęścia pomá-  
gając, pospolitemu nieszczęściu przyszlému  
zabiegając. Ażeby patrzył co się dzieie w Pol-  
szcze; á widząc, że ani z skarbu, ani z woy-  
ska, ani z porządku którego nie masz, po-  
mocy bydz może, że iest mnogość bezprávia  
publicznego, że ieszcze sąsiedzkie strony o-  
gniem wojennym goreią, krwią ludzką płyną,  
pytał troskliwie, co idzie za tym? czego się  
spodziewać? czego obáwiać trzeba? co nás cze-  
ka? Mądrość bydlęca *sapientia animalis* nie pa-  
trzy na dál, nie pyta co ztąd poydzie, ále na tym  
tylko przestáie, co widzi, bądź to prawdziwe,  
bądź fałszywe; widzi że ieszcze nie masz krwie

rozłania w domu, że ieszcze niewolniczych nie  
kłada kaydan, y mówi, pokóy; á w pokoju,  
36. *amaritudo amarissima* pokóy taki, iáki się trafia  
ludziom chorym blisko przed śkonaniem. Pokóy  
de 5. gorszy od wojny, iák mówi Tertulian: *Plus*  
*Togæ læsere Rempublicam, quàm Loricæ*. Niech-  
że y ta mądrość zginie, á ná Seymie w War-  
szawie nie postoi, bo ona rodzi ślepe zdania,  
á Seymy bydź mają rozłożyć tego baczenia. U-  
ważamyli mądrość diabelską? O! iákie y w tey  
mądrości przeciwieństwo do Seymu! ta mą-  
drość iest harda w zdaniu, uparta przy fałszu,  
chytra w pociągnięciu za sobą, á nie gotowa  
iść za nayzbawiennieyszym zdaniem. Hardá,  
bo mowi Augustyn, bydź takowym mędrkiem,  
4. 4. 4. iest to *non curare, quomodo error veritate vinca-*  
et Xti  
p. 28. *tur, sed quomodo tua dictio, dictioni præferatur*  
*alterius*. Nie szukać prawdy, ále z mówienia  
chwalby, nie dbać o owoc, ále przedstawiać ná  
szumie liścia. Uparta, bo się rodzi z Oyca dia-  
an. 8. bła, *ex patre diabolo*, który od złości swoiey  
iest nie odwołany, iák mówi Anielski Doktor  
*inflexibilis*. Chytrá, bo iest przemyśłem tego  
węża, ná którego pierwsza Matka skárzy się,  
en. 3. *serpens decepit me*, Niechże y taka mądrość nie



postoi ná Seymie; nie iest ona do rády, ále do zwády; nie wiąże ona rozumu, ále rozrywa zdánia. Bógday by te mądrości przepadły, które tak są szkodliwe prawdzie Chrześciańskiej, obyczajney, y polityczney, Niechby ná Seym zgromádeni Polácy, zwáżyli sobie nápomnienie Apostolskie: *Nolite mendaces esse adversus veritatem, ista sapientia, est terrena, animalis, diabolica.*

Ale gdy te trzy nic nie wáżą, iákaż mądrość będzie źródłem rozumu potrzebnego Polákóm, do Seymu wálnego? Wiecie iuż z słow Apostolskich wyżej położonych. *Sapientia de sursum descendens*: źródkło to, z którego Polácy Seym sprawuiący mają czerpác zdánia, rozumienia, rády, iest mądrość z nieba, mądrość z góry. Tá mądrość z góry, sprzeciwia się istotnie tym trzem mądrościom, które się czołgaia po nizinách ziemnych; mądrości ziemskiej nie mającey względu ná Bogá, mądrości bydłucey nie pátrzącey ná przyszłe rzeczy, mądrości diabelskiej, pyzney, y upartej. Sprzeciwia się mądrości ziemskiej, bo mówi o niej Jakob S. w tymże roździale. *Quae de sursum sapientia, pacifica.* Mądrość z góry zgodę czyniáca, to iest godzącá wráz interessa Boskie, y publiczne, Duchowne, y świe-

y świeckie ; otóż przeciwieństwo z mądrością ziemską. Sprzeciwia się mądrości bydlęcey, bo mówi Apostół : *Quæ de sursum sapientia, pudica.* Mądrość z góry powściągliwą, nie tak się nieporządnie w niniejszych zátapia pomyślnościach, żeby naypilnieyszego ná przyszłe trafunki złe, ku im zabiczeniu nie miała baczenia. Otoż przeciwieństwo z mądrością bydlącą. Sprzeciwia się mądrości diabelskiej, bo mówi dáley Apostół : *Quæ de sursum sapientia, modesta, svadibilis, consentiens.* Mądrość którą jest z góry, skromną, powolną, przyzwalającą dobrym ; otóż przeciwieństwo z mądrością diabelską y hardą, y zuchwałą, y upartą w zdaniu przeciwko wszystkim. Táto mądrość á nie insza jest : *unum necessarium* do Seymu wálnego ; tá álbowiem mądrość jest potrzebná do Seymu, którą iłotnie sprzeciwia się wszystkim innym mądrościom szkodliwym Seymowi, która ie hańbi, obalá, niszczy, á tá sama mądrość z góry, jest takową mądrością. Tá mądrość jest potrzebná do Seymu, którey zámyśły, nie są z krzywdą Boga y Kościoła, którą, niby z wyfokosci pátrzy ná rzeczy dalekie, którą, skromnie wyrozumiewá między zdániami, á po rozmyśle wáżnym chętnie przy-

zwa-

zwala dobrym; á tá mądrość z góry, iest sá-  
ma taką mądrością; oná iest iedynym światłem,  
które má wszystkich zgromádzonych ná Seym  
obiaśniać; Oná iest iedynym źródłem, z któ-  
rego wszyscy ná Seym zgromádzeni mają czer-  
pác zdánia; oná iest iedynym przewodnikiem,  
za którym wszyscy iść mają, áżeby Dobru Po-  
spolitemu dobrze poradzili. W teyto iedyney  
mądrości, rozумы wszystkich Polaków seymu-  
iących powinny mieć iedność, y spółkę, chcieli  
co dobrego dla Oyczyzny wymyślić. Choway  
Boże, áby z nich iedni szli za mądrością ziem-  
ską, inni za mądrością bydlęcą, inni za mą-  
drością diabelską; iużby była różność rozu-  
mow, iużby było po Seymie. Chcieli byđ ied-  
nego rozumu, iák byđ powinni, niech ko-  
niecznie mają mądrość z góry, *quæ de sursum*  
*sapientia pudica, pacifica, suadibilis, consentiens.*  
Ani iá wątpię Chrześcianie, których tu zgro-  
mádzonych oglądam, że serdecznie zyczycie  
Polakóm zgromádzonym w Warszawie, tey  
rozumow iedności, tey iedyney mądrości.  
Wszakże, wierzcie mi, nie ná wiele się przy-  
dá, dobrze tylko zyczyć; ile możność naszá  
iest, koniecznie Im do tego pomagać trzebá;  
pomagać zaś przez modlitwę możemy, iák ra-  
dzi



dzi Jákob S. w rozdziale pierwszym tegoż listu. *Si quis indiget sapientiâ , postulet à DEO.* Potrzebuiecie mądrości ? proście o nią Bogá ; y otuchę czyni : *Et dabitur ei á dána zaiste będzie.* Bóg jest Święty Świętych , trzebá Go prosić , áby dał mądrość Seymowi , y około Duchownych , y około świeckich interesów. Bóg jest przewidzaiący wszystko , trzeba Go prosić , áby dał mądrość Seymowi ząbiegáiącą złym przygodom. Bóg jest prawdą bez obludy , státkiem bez uporu , radą bez záwodu , trzebá Go prosić , áby dał mądrość Seymowi powolną y przyzwálaiącą dobremu. Od tey mądrości cáłe Dobro pospolite záwiśło ; y zdáie się oná , co do litery o sobie mówić : *Ego sapientia eruditis intersum cogitationibus , -- meum est consilium , mea fortitudo , -- per me Reges regnant , legum Conditores justa decernunt , -- mecum divitiæ & gloria , -- in viis iustitiæ ambulo , ut ditem diligentes me , & thesauros eorum impleam.* Ona Króle daie , *per me regnant* , Ona práwa stánowi , *per me justa decernunt* , Ona skarb nápełnia , *mecum divitiæ* , Ona sławę národu u postronnych utrzymuie , *mecum gloria* , Ona spráwiedliwość wszelką czyni , *in viis iustitiæ ambulo.* Ona fortuny prywatne ubespieczá ,

*cza, ut ditem diligentes me.* Ona rady zdrowe w  
 rzeczach záwiłych dáie, w obiętnych pewność  
 okázuie, *eruditis inter sum cogitationibus, meum con-*  
*silium.* Ona siły pomnaża, á męstwo w serca wle-  
 wa, *mea fortitudo.* Czegoż więcęcy do publiczne-  
 go szczęścia potrzeba? Trzebá więc o nią pro-  
 sić Pána Boga dlá Seymu ninieyszego; Ani mó-  
 wcie, wszákże w Senácie árcy mądry Pánowie,  
 wszákże Posłów obieráią mądrych, y zgodnych  
 do funkcyi, niechże oni rádzą; nie mówcie te-  
 go; co inšzego to iest mądrość przyrodzona,  
 nábyta, co innego mądrość z góry. Mądrość ná-  
 byta podobná do błyskawicy, którá nieco obja-  
 sñi, ále nic nie działa. Mądrość z góry, iest ná-  
 podobieństwo słońca, które iásnieie státeczenie,  
 y wiele w ziemi działa. Mądrość nábyta, kształ-  
 tna, ále oschła; mądrość z góry, má námaszcze-  
 nie ducha: Mądrość nábyta, zostáie w uszach.  
 Mądrość z góry przenika do rozumu. (d) A zá  
 kto mędršzy iest z ludzi nád szatána, á przecię  
 on, nic pożytecznego nie obmyśli Dobru po-

C

spo-

(d) Sunt, qui scire volunt eò sine tantum, ut sciant, & tur-  
 pis curiositas est; Sunt, qui scire volunt, ut scientiam suam ven-  
 dant pro pecunia, pro honoribus, & turpis quaestus est; Sunt, qui  
 scire volunt, ut scientur, & turpis vanitas est; Sunt quoq; qui sci-  
 re volunt, ut ædificent, & charitas est; Sunt, qui scire volunt, ut  
 ædificentur, & prudentia est. Bernard. super Cant. serm. 36.

spolitemu, mianowicie zbawiennemu, bo nie  
má mądrości z góry, z Duchem Bożym zstę-  
pującej, ale tylko mądrość przyrodzoną. Trze-  
bá więc prosić Boga, aby wszyscy seymuiący  
tę mądrość z góry mieli, y zdania swoje z niej  
czerpáli. O! Święty Pánie, JEZU Zbawicielu,  
kłaniamy Ci się utaionemu w Sakrámentcie, á  
patrzác ná Ciebie przypominámy sobie modli-  
twę Twoię, którás do Oycá Twego mieszká-  
17. iąc między námi, zá nás czynić ráczył. *Rogo  
pro eis, qui credituri, ut omnes unum sint, sicut Tu  
Pater in me, & Ego in Te, & ipsi in nobis unum  
sint.* Proszę Cię Oycze zá wśzystkiemi wier-  
nemi, aby oni ták byli iedno z sobą, iáko Ty  
Oycze we mnie, á Iá w Tobie: Niech oni w  
nás ták iedno będą. Wierzemy y wyznáiemy  
Pánie, że iesteś iedną istotnie mądrością z Oy-  
cem Twoim; wierzemy, że tá modlitwa Two-  
ia swoy skutek wzięła; iáko bowiem istotna  
mądrość Ciebie z Oycem Twoim, y Oycá z  
Tobą iednoczy, ták wśzystkich wiernych, w  
Kościele Twoim, iedná wiara ziednoczyła.  
Wiele iest záiste rozumów, ale przez wiarę,  
iednym rozumem się stáią, bo iedno wszyscy  
wierzą, y wyznáią. Ták prosimy Cię teráz,  
przez iedność istotną mądrości pospolitey Oycu  
y To-



y Tobie. Prosiemy przez skutek modlitwy Twoiej, który jest iednością wiary w rozumiech Chrześciańskich, aby wszyscy Polacy ná Seym zgromádeni, iedną mądrość z nieba przez Ciebie mieli, á zátym iednym rozumem Dobro pospolite obmyślali. *Multitudinis credentium erat anima una.*

## CZĘŚC DRUGA.

Już że Chrześcianie Polacy dosyć ná tym jest, że prosiemy Pána JEZUSA Chrystusa, o iedność rozumów dla tych wszystkich, którzy Seym w Wárszawie składają y czynią? nie mozem żadną miarą ná tey proźbie przestać; tym bowiem samym, że prosiemy o iedność rozumów Polskich, ná Seym ninieyszy, zadana jest nám potrzebá, abyśmy Pána Chrystusa prosili o iedność serc Polskich. Mieycie bowiem zá pewne, że iedność rozumów, y iedność serc, tak z sobą są związane, iák dwa ogniwa w łańcuchu, chcesz iedno ogniwo pociągnąć, drugie musisz ruszyć, nie chceszli drugiego tykać, day pokóy pierwszemu. Owszem zdáieniami się dáleko większy związek,

C 2

mie-

między iednością rozumu, y iednością sercá,  
á nizeli między ogniwami, bo iedno ogniwo  
bez drugiego byđź może, zaś iedność rozu-  
mienia między wielą bez iedności sercá, ża-  
dną miarą byđź nie może. Iedność rozumu,  
o którą prosiliśmy Pána Bogá, zależy ná mą-  
drości z niebá około Dobra pospolitego ob-  
myśliwáiącey; przez iedność sercá, nie co in-  
nego má się rozumieć, tylko miłość porządná,  
zobopólna, między Polákami seymuiącemi:  
nie co bowiem innego znaczy, *cor unum*, iák  
się wyżej rzekło: Otóż powiádám wám, że  
nie może byđź mądrość niebieska o Dobru po-  
spolitym obmyśláiąca w rozumiech Polńskich,  
ieżeli nie będzie miłość zobopólna serc Ich ie-  
dnoczyła. (e) Nic lepiey nás w tym objaśnić  
nie może, iáko owe Ozeásza Proroka słowa  
o Ludu Izráelskim między sobą roztargnio-  
nym, y rozdwoionym rzeczono, *divisum cor eo-  
rum, nunc interibunt*: roździelone serce ich,  
teráz zgina. Coż to zaś iedney prawdy z dru-  
giey wnoszenie? á zaś to idzie zaś tym? roź-  
dzie-

(e) Sic inpositos humano in pectore sensus,  
Disjunctasq; animi turbato fœdere partes,  
Nec liquida invisit sapientia, nec Deus intrat.  
Aurelius Prudentius. Lib. 2.

dzielone serce ich przez niesnaski, zawáśnienia, odwrócenia, więc teraz zginą? więc nie Dobru pospolitemu swojemu nie porádzą? Zaprawdę, zaprawdę, to od Proroká uczynione iedney prawdy z drugiey wnoszenie, iák jest pewne, ták oczywiste, nie masz iednego sercá, więc jest niepochybná ruiná; jest rozdwoione serce, więc nie masz rády zbawienney, ále ráczey zguba pewná. Oczywiste jest mówię to wniesienie z dáwnego doświadczenia. Co bowiem zgubiło Greki, y inne Wschodnie nayobszernieysze Królestwa? *Cor divisum*. Co zgubiło Rzymian powszechné Pánowanie? *Sab*  
*Cor divisum*. Co wydarło z ręki Chrześciań-<sup>De</sup>-Lib  
skich Konstantynopol przez sześćdziesiąt trzy lát, á Jeruzalem przez dwieście blisko lát trzymáne? *Cor divisum*, serce rozdwoione, y w zaiem roziątrzone; Mogłyby się setne w tey okoliczności przytoczyć doświadczienia. Ażeby ieszcze pewnośc tego iedney prawdy z drugiey wnoszenia okazałszą uczynił Prorok Święty, ząbiegá wszelkim zarzutom Ludu Izráelskiego w dálszym wierszu: *Loquimini verba visionis inutilis, ferietis fœdus, & germinabit quasi amaritudo super sulcos agri*. Nie mówcie, nie <sup>v</sup>  
mówcie Izráelitowie, acz są między námi ro-  
styr-



sterki, nie chęci, zguby się áto! nie boiemy :  
ieżeli pobáczemy złe bliskie, uczyniemy sko-  
rą rádě, ułożym nie odwłocznie z Assyryczy-  
kami przymierze, á tak się wcale ostoimy.  
Nie mówcie tego, bo rády wásze nie będą prá-  
wemi rádami, ále niepożytecznym widzimi się.  
*Verba visionis inutilis.* Przymierze wásze, u-  
gody wásze, wydádzą gorzkość, uciemiężenie  
tak obfite, iák obficie owoc swoy dobrze uprá-  
wiona wydáie rolá. *Quasi amaritudo super sulcos*  
*agri.* Bydź ináczey nie może Izráelitowie,  
roździelone serca wásze, zginąć musicie. Tak  
ieść, tak ieść zapewne, iák mówi Prorok : nie  
może bydź rády, zbawiennie zábiegaiący  
ruinie Dobrá pospolitego, gdzie nie mász ie-  
dności serdeczney ; wszákże, nie może bydź  
zdrowá ráda o Dobru pospolitym, bez mądro-  
ści od Ducha Przenayświętszego dány, bo te  
dary Duchá Nayświętszego rozumu tyczące,  
*sapientia, consilium, intellectus*, w publiczney o-  
koliczności rázem chodzą. Zás, podobnáśz  
to, áby tám była dána mądrość Duchá Nay-  
świętszego, gdzie nie mász iedności serca ?  
gdzie, iákó mówi Jeremiáš : *každy podchwytá,*  
*y dół pod drugim kopie ? Každy przyiaciel zdrá-*  
*dliwie postępuje ? y brát z bráta się śmieie, w u-*  
*ściech*

ściech pokóy z przyjacielem mówi, *h táiemnie sieci*  
*nań zaśtáwia*. Niepodobná, niepodobná, Mą-  
drość Duchá Nayświętszego tám nie idzie,  
gdzie złośliwa dufzá, *In malevolam animam non* Sap  
I  
*intrabit sapientia*. A gdzie zatárczki, niesnáski,  
tám złośliwe dufze. Mądrości Duchá Nay-  
świętszego początkiem, boiaźń Boża, *Timor*  
*Domini, principium sapientie*: gdzie niesnáski, Pro  
zatárczki, tám boiaźni Bożey nie mász. Więc  
tám mądrość Duchá Nayświętszego, áni się po-  
czynąć może. Ale bądź to, ponieważ wiem,  
że takowa mądrość do obrád publicznych po-  
trzebna, nie iest dárem poświęćaiącym czło-  
wieka; bądź to, żeby dána była złym dufszom,  
przez nienáwieść rozstrzygnionym sercom,  
ná coź się to przydá, że będzie dána? będzie  
dána, ále nie będzie skuteczną; będzie obja-  
śniaiąca, ále nie zagrzeie, nie zapáli; (f)  
będzie ná podobieństwo łaski grzesznikowi da-  
ney, któraby go prowadziła do pokuty, á on  
ią odmiata, y nie skuteczną czyni. Ták mą-  
drość dáną od Bogá do obrady publiczney,  
sercá zawáśnione, czyniące sobie ná przeko-  
rę,

(f) Sol non omnes, quibus lucet, calefacit, sic sapientia mul-  
tos, quos docet, quid faciendum, non continuò accendit ad facien-  
dum. S. Bernard. serm. 13. super Cant.

re, y przeciwieństwo, zá pewne próżną, nie skuteczną uczynią: A Bóg sprawiedliwy iák do grzeszniká będzie mówił, ták do Królestwa rzecze, *perditio tua, tantummodò in me auxilium.*

<sup>13</sup> Niepochybnie więc Prorok Święty wnosi: nie iest iedno serce, iest serce rozerwáne, więc nie może bydź zbawienney około Dobra pòspolitego rády, musi bydź zgubá y ruiná. *Divisum cor, nunc interibunt.* A iák ná to Prorokowi chętniwi wszyscy przyzwalácie, ták ponieważ *contrariorum contraria ratio*, niepochybnie wnosćie, że iedności serca koniecznie do Seymu wálnego iest potrzebá. Seymy wálne są radą ludzką, z ludzi naygodniejszych złożoną; á mówi Augustyn: wszyscy ludzie z iednego człowieká pochodzą, áby między nimi, przyzwoitá serc była iedność. (g) Seymy wálne są radą Chrześciańską, gdyż prócz tytułu, który má Polska, od Stolicy Apostolskiey dánego *orthodoxi Regni*, má (dzięki Bogu) Wiaré Kátolicką nie skazoną; á mówi do Kátolików Páweł Święty: z pilnością zachowaycie iedność ducha; we związku pokoju. Iedno ście  
cia-

(g) *Unum creavit, non utiq; sine humana societate deferendum, sed ut eò modò vehementius ipsi commendaretur, ipsius societatis unitas, vinculumq; concordiae.* Aug. Lib. 12. de Civ. Cap. 21.



ciało y duch ieden; iakoście wezwáni w iedney nędzy, ieden Pán, iedná Wiara, ieden Chrzeſt, ieden Bóg, y Oyciec wſzyſkich. Seymy walne ſąd ród Polaków, á Polácy, iedneyże wolności dziedzice, iednegoż do naywyższych godności ze krwi Szlacheckiey uſpoſobienia Synowie, á Polácy Brácią ſię wzáiem, *ratione æqualitatis* (czego w innych narodách nie máſz) nazywáią, trzebá więc iedności ſercá, miłości Bráterskiey, y oſobliwſzey ná to báczności, iák mówi Piotr Święty: *in fraternitatis amore, diligite invicem attentius*. Ieżeli tá iedność ſerdeczná, w Seymie ninieyſzym będzie, będzie zapráwdę powiádám wám mądrość Boſką *ſapientia de ſurſum* ſeymuiącym Polákom dána, á nie tylko będzie dána, ále zá poſrzedkowáním tey iedności, przedziwne względem Dobrá poſpolitego ſpráwi ſkutki. Podá Bóg ſwiátło, ázeby iákie nowe, zbáwienne Dobru poſpolitemu uknowáne było práwo, chwycá ſię tego wſzyſcy iednym ſercem, iák w Exodzie czytámy: *Respondit cunctus populus simul, omnia faciemus*. Podá Bóg ſwiátło, ázeby dáwne iákie práwo wielce pożyteczne á w księgách y niepamięci zákopane wiſkrzeſzone było, y tego ſię chwycá iednym ſercem

Exo 19.

D wſzyſcy,

wszyscy, iáko czytámy u Neemiásza *Congregatus populus, quasi vir unus, dixerunt Esdræ, ut afferret librum legis.* Podá Bóg światło do ukárania, y ná potym zátamowania publiczných w Polfcze grzechów, chwycą się tego iednym sercem wszyscy, iáko czytámy w księgách Sędziackich, gdzie ná ukáranie złości Gabaonitów *Convenit universus Israël quasi vir unus eadem mente, unoq; consiliô.* Podá Bóg światło ku ubespieczeniu gránic y fortun Szlácheckich, przez Woyłká pomnożenie, chwycą się wszyscy tego iednym sercem, iáko czytámy w księgách Królewskich *Egressi, quasi vir unus, ad succurrendum fratribus.* Podá Bóg światło, áby Kóścioły upádłe, podzwignione, ukrzywdzone w dochodách swoich, ucálone były, wszyscy się tego iednym sercem chwycą, iáko czytámy u Ezdrászã *Et surrexerunt Principes, & omnis, cuius Deus suscitavit spiritum, ut ascenderent ad ædificandum Templum Domini:* álbo iák czytámy w Exodzie o ludu Bożym składkę hoyną czyniácy ná ozdobę przybytku Pańskiego *Omnis multitudo obtulerunt mente promptissimã, & devotã, quidquid necessarium erat.* Oto zgoła, co-  
kolwiek mądrość od Bogá dána, Polákom do rozumu podá, to wola, zobopólnã miłościã  
połą-

połączona, wykonać zechce; bo wszyscy mając iedność rozumienia y sercá, do iednego dobra ciągnąć będą, będzie liczbá co do otób, ále, będzie iedność rozumu y sercá. O to tedy drugie *unum necessarium* do Seymu walnego, prosimy Pána Bogá, áby rozумы Polskie obiaśniáiąc, serca Ich miłością zobopólną iednoczył, áby Duch Nayświętzy zstąpił ná nie iák mówi Tomášz Anielski: *per cognitionis veritatem, per amoris affectum*, przez poznánie prawdy, przez miłość sercá. Ażeby ná nich zbliżył Królestwo swoje, w którym iest iedność rozumów, y woli Błogosławionych. O Boże w Troycy iedyny! O przedwieczny Oycze! który poznáiąc siebie, rodzisz Syna, z Synem się wzajem kocháiąc, tchniecie w iedności początku Duchá Świętego; przez rodzenie Syná, który iest mądrością Twoią, przez tchnienie Duchá Świętego, który iest zobopólną miłością Wászą; Prosiemy Cię, tchniy w sercá Polskie zobopólną miłość, áby przy obiaśnionym rozumie, iedno wszyscy serce mieli. *Multitudinis Credentium, erat cor unum.*

fu  
ve  
Xf  
ne



## CZĘŚC TRZECIA.

Ná tymże iuż prześtánien Chrześcianie Polácy, że prosiemy Pána Bogá dlá Seymu nieieyszego walnego o iedność rozumu, y o iedność sercá, które to gdyby ogniwą w łańcuchu, są z sobą zwiázane? Nie mozem zá práwdę ná tym prześtác, iest nám konieczná zadána potrzebá, ábyśmy tym sáмым, że o te dwie iedności prosiemy, ieszcze profili Pána Bogá dlá Poláków ná Seym zgromádzonych, o iedność szczerey intencyi służenia Dobru pospolitemu, z pogárdą dobra prywátneho, przezkadzáiącego do publicznego interessu. Iest nám zadána potrzebá, ábyśmy profili dlá wszystkich zgromádzonych ná Seym wálny o taką intencyą, z iáką się oświadczył Dáwid ku Oyczyźnie swoiey: *Si oblitus fuero tui Ierusalem, oblivioni detur dextera mea, adhæreat lingua faucibus meis, si non meminero tui, si non proposuero Ierusalem in principio lætitiæ meæ.* Iezeli cię zápomnę miłá Oyczyzno moia Jeruzáleń, niech zápomnę pierwey ręki moiey, niech ięzyk moy przyśchnie do ust moich, iezeli pomnieć ná Ciebie nie będę, iezeli wszystko inne pominąwszy Ciebie ná czele wszystkich po-  
ciech

ciech moich nie postawię , jeżeli , między  
wszystkim staraniem , wszystkimi zamiśłami  
moimi , między tym wszystkim , co mię cie-  
szyć , y czego porządnie pragnąć mogę , ty  
pierwszeństwa nie będziesz miała. *Si non pro-  
posuero Jerusalem in principio laetitiae.* O takąową  
dla wszystkich Polaków seymuiących mamy  
prosić intencyą. Powiadám wám álbowiem ,  
że łańcucha złotego , który wolność Polska ná  
pierśiach swoich ku ozdobie nosi , trzecim o-  
gniwnem iest , intencya szczerá bez przysady ,  
służenia Dobru pospolitemu. Jedność rozu-  
mów Polskich wiąże się z iednością serc Pol-  
skich , á znowu iedność rozumu y serca Pol-  
skiego , wiąże się z iednością szczerrey inten-  
cyi służenia Dobru pospolitemu , tak dálece ,  
że gdyby tey iedności intencyi nie było w Po-  
lákách seymuiących , tedyby , áni iedności ser-  
ca , áni iedności rozumienia bydz mogło. Coż  
bowiem w rzeczy są te trzy iedności ? Jedność  
rozumów , iest społeczne używánie mądrości  
od Bogá dáney , ku obmyśłaniu Dobra pospo-  
litego. Jedność serc : iest zobopólná miłość  
obmyśłaiących , iáko się wyzey rzekło. Jedność  
intencyi w istocie swoiey nic inszego nie iest ,  
tylko szczerá Oyczyzny miłość , nie zmieszaná z  
miło-

miłością nieporządną własnego interessu. Podobną to, áżeby bez szczerey miłości Oyczyzny, mogła się utrzymać między seymuiącemi zobopólná miłość, y społeczne używanie mądrości od Bogá dány ku Dobru pospolitemu? żadną miarą bydz to nie może. Daymy bowiem, żeby kto w publiczney funkcyi do Seymu skierowáney miał prywatnego interessu swojego, nie zgadzaiącego się z publicznym, szukać, y pátrzyć. Bądźby ten interes zależał ná przekupnie, bądź ná obietnicy, bądź ná łasce, bądź ná mniemáney za przeszłe Dobrodzieystwa wdzięczności, bądź ná względzie przyjacielskim, bądź ná prozbách obowiązujących, spokrewnionych, skolligowanych stron, takowá iego intencya, czyliż nie zerwie zobopólney miłości? ieżeli, iáko mówi Święty Chryzostom: gdy się iedno dobro prywatne od drugiego prywatnego oddziela, stygnie miłość zobopólná, owszem częstokroć y-cále się dzielą y rozrywaią serca. *Meum & tu-um frigidum illud verbum innumera gignens bella.* Iák się nie mają dzielić serca? iák się nie mąrwąć związek wzáiemney Braterskiej miłości? gdy prywatny interes z publicznym, szczegulne Dobro, z pospolitym, w działynie-



nieiákie wchodzi? z wielką krzywdą poſpoli-  
 tego Dobra; y ziażd ów koſztowny, potrze-  
 bny, nielitościwie, y zuchwale targá. Wiecie  
 z ksiąg Machabejskich, iák bolesne roſtar-  
 gnienie, iák krwawe rozerwánienie, między Izra-  
 elem uczynili, ów Szymon y Jazon *filii iniqui*, <sup>Co</sup>  
 gdy ſiebie ſámych, (*ut opes & honores conſeque-* <sup>in</sup>  
*rentur*) w zgubie Oyczyzny ſzukali, gdy iſtnie <sup>l. N</sup>  
 iáſzczurcze plemię przez śmierć Mátki rodzić <sup>ver</sup>  
 ſię chcieli. Wiecie z domowych dzieiow,  
 kiedy pierwszy ráz Poſeł przekupiony (gdyż  
 nigdy przedtym to złe nie działa ſię) za pá-  
 ncwánia JANA KAZIMIERZA Seym Wálny  
 zatámował, y zerwał. Zdziwiła ſię ná ten zło-  
 śliwy poſtępek cała Rzecz-Poſpolita, á wſzyſcy  
 ná Seymie przytomni, miłość, którą kniemu  
 mieli, w ſpráwiedliwą zapálczywość, ferde-  
 czną życziwość, w iáwną zámieniwszy nieprzy-  
 iáźń, wołác poczęli: zgiń! przepádniy! Otóz,  
 Dobra prywatnego w publicznym ſzukanego,  
 nieſzczęśliwy ſkutek. Otóz ſkutek intencyi  
 nie porządną włáſnego Dobra miłością ſkázo-  
 ney. (b) Takowá intencya, czyliſz ieſzcze  
 nie

(b) Sub Joanne Caſmíro juſ contradicendi in unum tranſſerri  
 capit An: 1652. Nuntio &c. Comitia rumpente, quod novum & in-  
 ſolitum fuiſſe hinc patet, quia Ordines contradicentem diris devove-  
 runt, ut periret, precati Kochow: Clim: l. p. 313. & Lengnich-  
 juris publ. Tom. 2. Cap. 9. §. 4.

nie rózerwie iedności rozumu ? wszákże iedność rozumienia bydz nie może , gdzie iedność serca ginie , iáko się wyżej rzekło , á do tego , tákowy człowiek , áczyby mu się ukazowało światło zdrowey rády , ku Dobru pospolitemu , nie póydzie zá nim , pogárdzi nim , zdepcze go ; ále tám się ráczy obróci , dokąd go ślepym popędem swoy interes , dokąd , wiedzie passya , y iuz stánie się rozumów rozdwoienie , iedne rozумы zá światłem mądrości Bosk.ey , drugie zá námiętnością dążyć będą . A zátym czyliż nie má upásć Dobro pospolite ? gdy te dwa filáry iego , te dwie fundamentálne iedności iego , ná których się iedynie wspiera , upadáią . Przeciwnym sposobem , gdy wszyscy prawdziwą miłość Oyczyzny , szczerą intencją służenia Dobru pospolitemu będą mieli , tá miłość skutecznie sprawi , áby wszyscy wzajemnie się dlá Oyczyzny kochali . (i) Tá intencya

(i) Stárowolski w Roźdz. 14. fol. 125. w Reform. obyczajów Polskich pisze : Piotr Zborowski Woiew : Sandom : podczas Interregnum przystąpiwszy publicznie do Firleia Márzáł : Koron : y Woiew : Krákow : rzekł , Mci Pánie Marzátku Ty wiesz co między námi , ieżeliś báczny , odłóž nieprzyiáźń przywátną ná czas , iž *de summa rerum agitur* , rádzmy teráz o Dobrym Rzeczy Polspolitey , á potym , będzieli wolá , do nieprzyiáźni wróciemy się : świadczy author , iž od tąd stáli się wielkiemi przyiáćiołmi . *Bono Civi charior Patria , quám ipse sibi Caesar Alexius Perus : in Centur : Elogior : Perusi :*

cya dokáže, áby iedno dlá Oyczyzny rozumie-  
li. Miłość bowiem Oyczyzny, iest ná podo-  
bieństwo miłości Boskiej, którą, iezeli prá-  
wdziwie iednoczy człowieka z Bogiem, tym  
sámym iednoczy go z bliźniemi. Dlá tego ná  
wielkim zdaniu Státysty Greckiego, y Xiążę-  
cia wszystkich Mowców Demostenesa konie-  
cznie przestać trzebá, *quò magis res privatae*  
*eorum, qui publicas functiones habent, augentur,* Nic  
Bell  
Tori  
Politi  
*eo magis Rempublicam minui, certissimum est; &*  
*perfectò, ut utilitatis publicae, major quàm priva-*  
*ti emolumentum ratio habeatur, singulare omnibus bo-*  
*nis debet esse propositum.* A iezeli ták iest po-  
trzebná do Seymu wálnego intencya szcze-  
rá służenia Dobru pospolitemu, což słu-  
żnieyszego, byśmy o nią prosili Pána Bo-  
gá, áby wszyscy Seym składájący Polácy tę  
szczerosc máiąc, stárali się o Dobro pospoli-  
te, áby Oyczynę upadájącą dźwigáli, mdle-  
jącą rzeźwili, umierájącą, nápráwá dobrego  
porządku, (który iest *anima rerum*) ożywia-  
li. Wołámy więc do Ciebie JEZU Zbáwi-  
cielu, któryś przyszedł ná świat z intencją  
miłosną národu ludzkiego, ták szczerá, żeś  
się wyzuł ze wszystkiego Dobra Twoiego;  
E Bo-



Bóstwo Twoje, zdąłeś się w sobie wyniszczyć,  
honor, sławę, zdrowie, życie,łożyłeś dla  
Dobra pospolitego. Prosiemy Cię przez tę  
najsświętszą intencją starania się około zbá-  
wienia nászego, day Polákóm ná Seym zgro-  
mádzonym, áby intereśśami prywátnemi po-  
gardziwszy, iedynie Dobro pospolite przed  
się wzięli. *Nec quisquam eorum quæ possidebat,  
aliquid suum esse dicebat, sed erant illis omnia com-  
munia.*

Iużem z dárú Pána moiego JEZUSA  
Chrystusá do brzegu przybił, iuż okázałem  
trzy iedności, trzy zwiázki: rozumu, ser-  
cá, intencji Polśkiey, które, ieżeli w niniey-  
szym Seymie znaydowác się będą, Seym zá-  
pewne zerwánym nie będzie, według lite-  
rálnie wziętego wyroku Pismiennego: *triplex*  
el. 4. *funiculus difficilè rumpitur.* Nic mi nie zostáie,  
tylko, ábym nim z tego mieysca, powágą wá-  
szą okráśzonego znidę; ieszcze ráz Pánu ná-  
szemu JEZUSOWI Chrystusowi, utáionemu  
w Najswiętzym SAKRAMENCIE, interes  
Seymu wálnego, z wylánym przed obliczem  
lego sercem moim, polecil. JEZU, moy Pá-  
nie miłóściwy, iá, ze wszech miar naynie-  
go-

godnieyszy , stánawszy przed Tronem miłosierdzia Twoiego , przekładám Ci z żálem nędzę wielką , y niebespieczeństwo Mátki nászey Oycyzny , á z głębokości sercá wołáiąc , proszę Cię , byś zmiłowanie Twoje nád nią uczynił. Oto Święty Pánie, wzięła w niey górę mądrość ziemská, bydłęcá, diabelská, Religia skáżenie bierze, heretyckie powstáią zbo-ry, á Twoje w ruinę idą Kościoły ; możni fortuny swoje marnuią, á co ich Przodkowie ná chwałę Tobie, y Kapłánom Twoim dáli, tego oni zazdroszczą , y práwie odebrać usiłuią. Wolności złe iest bárdzo używanie , używanie bydłęce, wolność iest ná sprosności, niewstydy, przeciwko temu, co mówi Páweł : *nè libertatem in occasione detis carnis.* Wolność AdC  
5 ślepá, bez względu ná Bogá, czyniącá ludzie cale zmyślnemi, nie poymuiącemi tego, co iest Boskiego, Duchownego. *Homo animalis non percipit ea, quæ spiritus sunt.* 1. 2  
Corin  
2. Pánuie ieszcze diabelská pycha, chytrość, upór, zkąd , iák wiele złego idzie, kto nie widzi ? Oto Święty Pánie, miłości zobopólney nie mász , záwaśnienia dówne, iáwne niezgody, zácięte, wzajem wśzelakiey złości wyrządzánia. Oto

Święty Pánie miłości szczerey Oyczyzny nie  
mášz, rády nie mász, bo acz są obrádné zia-  
zdy, á ná nich gruntownie ułożone mowy,  
okrászone piękniemi słowy, wszákże, tak się  
dzieie wszystko iák ná wyprawie teatrálney,  
gdy się wszystko ná sámych słowiech kończy.  
Ten iest stan, moy JEZU! Oyczyzny nászey,  
á czyż może byđz oplákańszy? Byđz záiste  
nie może, to bowiem wszystko iest w nim, y  
nádobficie iest, co ruinę wnosi, y co ná ká-  
rę ruiny zarábia? Zápewne, zápewne, zgi-  
nie; zápewne, umrze Mátka násza, ieżeli Ty  
JEZU Zbáwicielu nie zlituiesz się, nie zmi-  
łujesz się nád nią, ieżeli Ty nie záratuiesz,  
bo násze ustály pomoce, á iedyná iuż w To-  
bie nádzieia. Proszę Cię więc o Święty Pá-  
nie, proszę Cię przez Ciebie sáмого w Nay-  
świętszym utáionego SAKRAMENCIE, rácz  
się zmiłować, á któryś w Ewángelii Twoiey  
przepowiedział: *Regnum divisum contra se de-*  
*solabitur.* Królestwo iedności niemájące zgi-  
nie; ku náprawie tego nieszczęśliwego stánu,  
day miłosiernie Seymowi ninieyszemu prze-  
rzeczoną troiaką iedność, rozumu, sercá, in-  
tencyi szczerey. Gdy iá bowiem Ciebie JE-  
ZU

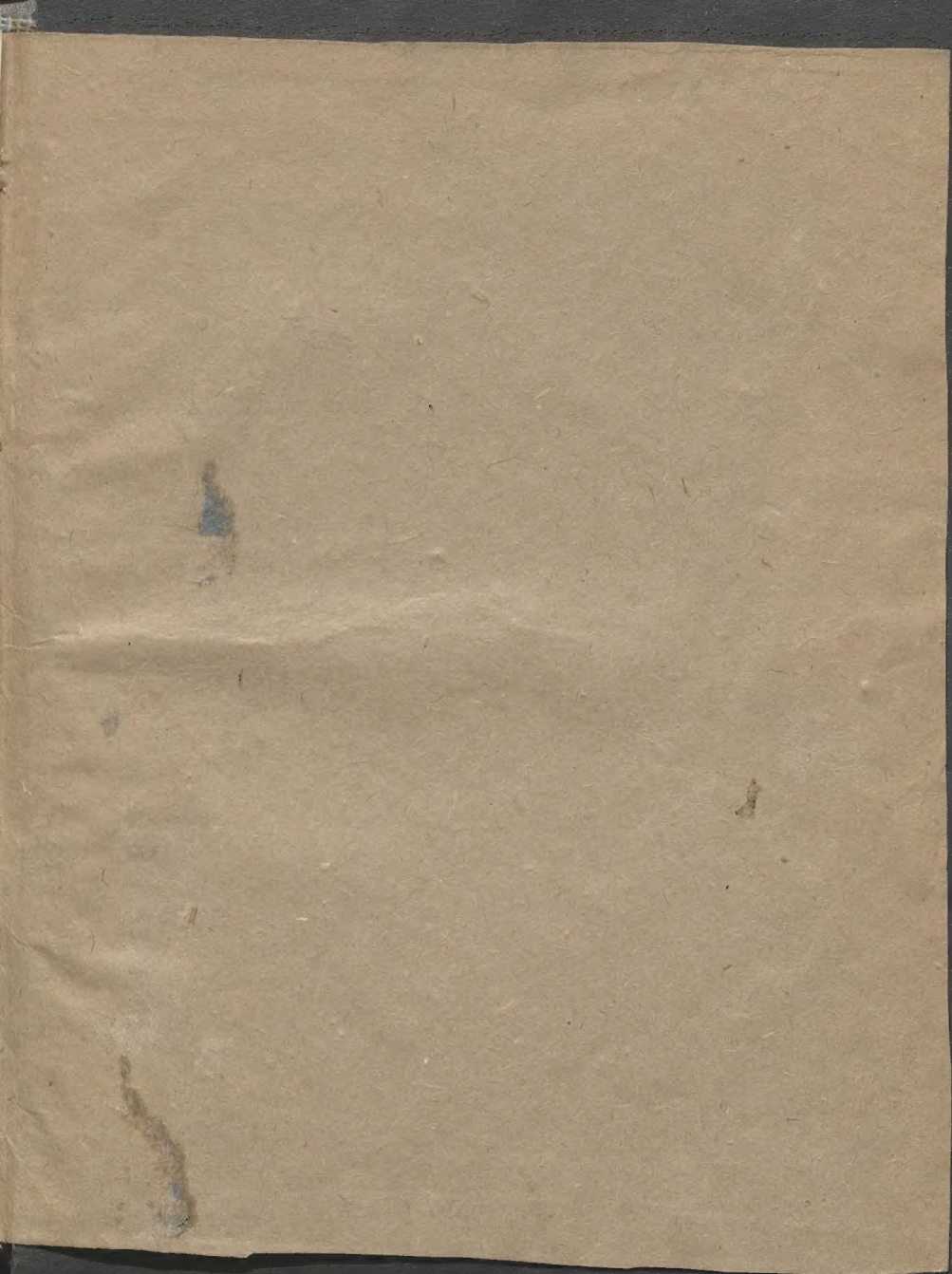


ZU moy utáionego w SAKRAMENCIE uwá-  
żam, troiakie złączenie w Tobie wyznáie, ie-  
dno złączenie, które Bóstwo Twoje z nátu-  
rą ludzką łączy, y to nazywá się *unio hyposta-*  
*tica*. Drugie złączenie, które Duszę Twoię  
łączy z Ciałem Twoim, y to nazywá się, *U-*  
*nio essentialis*. Trzecie złączenie, które Cię  
okrywá, y łączy z przypadkámí Sakrámentál-  
nemi, y to, nazywá się, *Unio accidentalis*. O-  
tóż moy Zbáwicielu, przez to troiákie złą-  
czenie w SAKRAMENCIE przytomne, pro-  
szę Cię, day Polákom seymuiącym troiáką ie-  
dność ku poparciu Dobra pospolitego. Przez  
ziednoczenie hypostátyczne, którym Mądrość  
Boská z naturą ludzką rozumną iednoczy się,  
proszę Cię, day Polákom seymuiącym iedność  
roзумu. Przez złączenie istotne, którym  
Dusza Twoja iednoczy się z Ciałem y Sercem  
Twoim Nayświętszym, proszę Cię, dáy Polá-  
kom seymuiącym iedność fercá. Przez złą-  
czenie przypadkowe Sakrámentálne, które  
Ciąło, y Krew Twoię pod przypadkámí chle-  
bá utrzymuie, á Ty przecudownie całego sie-  
bie w ieden punkt zebrawszy, pod osobámí  
chlebá y winá mieścisz, ábyś się stał miłosnym  
cáłe.

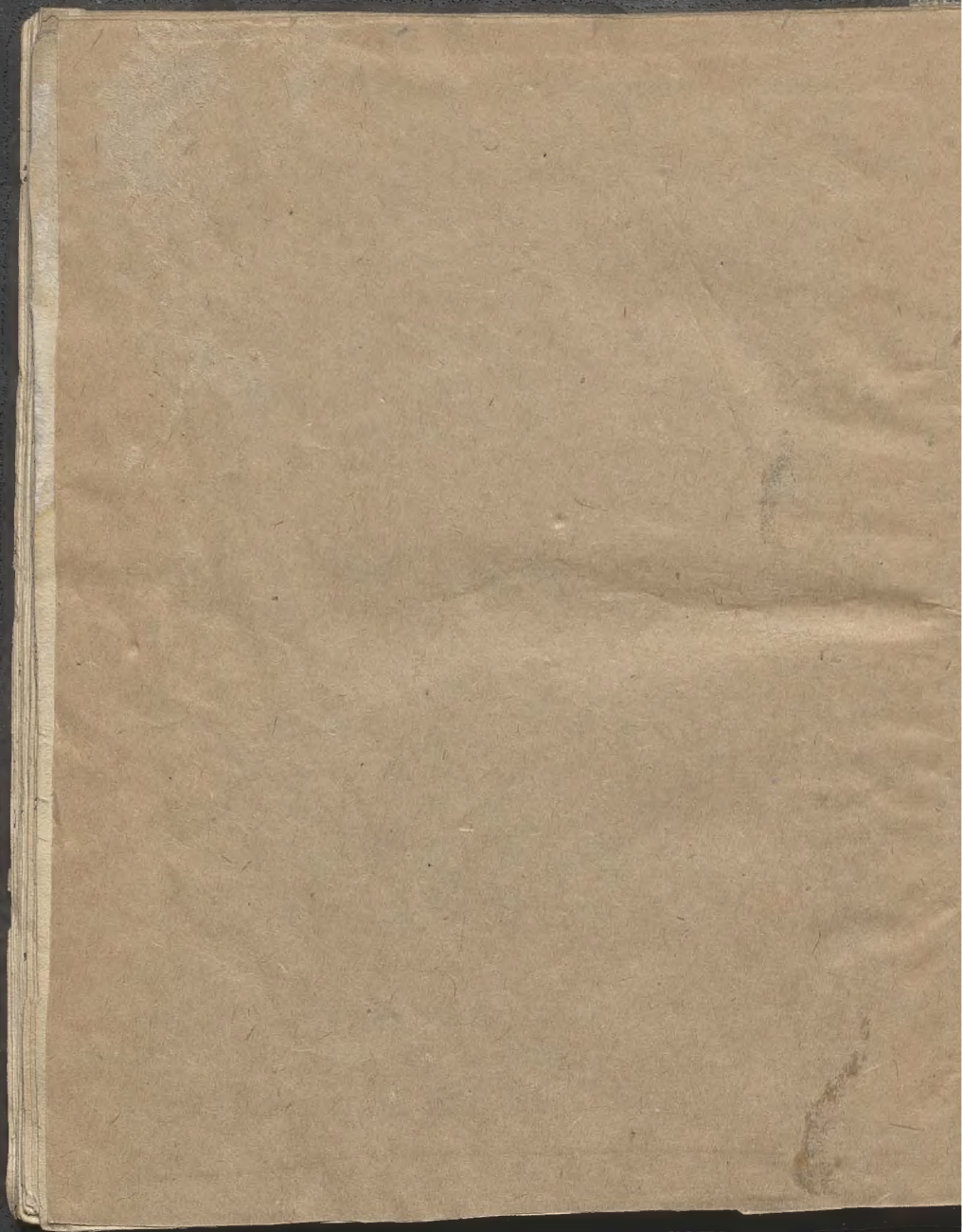
całego narodu Twego pokármem ; proszę  
Cię, day Polákom seymuiącym iedność szcze-  
rey intencyi Służenia Dobru pospolitemu ná-  
rodu swego. O JEZU moy ! *dic verbô* , rze-  
kniy słowem , á stánie się w Seymie tá troiá-  
ká iedność , rzekniy słowem , á sprawdzą  
się słowá : *Multitudinis cor unum , ani-  
ma una , & omnia illis communia.*  
A M E N.



W KRAKOWIE  
W Drukárni J. O. XCia JMCi Biskupa Krá-  
kowskiego wydrukowane Roku 1758.







Biblioteka Jagiellońska



stdr0023069



